

Aleksander Hertz

## Swojskość i obcość\*

W zagadnieniu swojskości i obcości szczególne miejsce zajmuje podmiot, w stosunku do którego jakaś wartość jest swoja lub obca. Gdy chodzi o współczesny problem kulturalny, podmiotem takim najczęściej jest naród. I siłą rzeczy w całym zagadnieniu decydującą rolę odgrywać muszą takie lub inne pojmowania narodu. Z pojmowań tych jedno jest szczególnie ważne, albowiem jest ono właściwie wszystkim stanowiskom nacjonalistycznym, a więc tym, które jednak wszystkie obracają się dookoła jednego zasadniczego trzonu. Trzon ów to pojęcie narodu jako bytu metafizycznego, upersonifikowanego w jakiejś nadjednostkowej i pozajednostkowej osobowości. Źródła tej koncepcji poczynają się z filozofii idealistycznej i romantycznej, znajdują swe zapowiedzi u Herdera i Fichtego, poparte metafizyką Hegła, umocnione z drugiej strony przez dopływ koncepcyj organicznych. Cała idea ma swa bogatą literaturę uzasadniającą, a w ujęciu popularnym zawarła się *implicite* w podstaw różnorodnych stanowisk politycznego i kulturalnego nacjonalizmu.

W najbardziej prymitywnym, a zarazem najbardziej rozpowszechnionym ujęciu osobowość narodowa zjawiała się na widowni dziejowej z całym określonym zasobem cech psychicznych czy moralnych, konstytuujących ją i wyznaczającą właśnie jako osobowość. Stajemy tu wobec problemu tak popularnego od czasów romantyzmu — charakterologii narodowej. Każdy naród posiada swe fundamentalne właściwości psychiczne, które wyróżniają go od innych narodów, decydują o jego zaistnieniu i rozwoju. Te właściwości są mu jak gdyby założone z góry, są zasobem, z którym wchodzi w dzieje i według którego winny się rozwijać jego losy. Zachowanie tych właściwości jest dane narodowi jako misja do spełnienia, jest bowiem warunkiem istnienia jego jako określonej osobowości.

Cała ta koncepcja, imponująca swą barwą poetycką, nasuwa poważne wątpliwości, gdy podejździe się do niej z aparatem myśli krytycznej. Zasadniczą wątpliwość nasuwa wszelka metafizyczna personifikacja. Wszelkie próby racjonalnego jej uzasadnienia z reguły zawiodły. Po prostu nie udało się nikomu logicznie uzasadnić, że istnieje taka osobowość, że nie jest ona tylko historyczną hipostazą, ale rzeczywistym faktem doświadczenia.

---

\* „Wiedza i Życie” 1934, z. 2, s. 124–125.